Nr. 172. w Poniedziałek dnia 26. Lipca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzna wiadomość.

Londyn, piątek 23. Lipca w nocy. — Na posiedzeniu właśnie odbytém izby niższéj oświadczył lord Stanley, że w minionem półroczu wysłano do Indyj świeżego wojska 17,000, i rząd gotuje na zimę stanowcze kroki.

Na interpelacye Forlescue i Palmerstona, odpowiedzieli Fitzgerald i Disraeli, że Anglia dla Ameryki żadnych nie poświęciła praw, że Ameryka oczekuje propozycyi ze strony Anglii względem środków, jakich chwycić się wypada przeciw handlowi niewolnikami, że rząd atoli nie może tych propozycyi zakomunikować, i że się spodziewa zaspakajającego rezultatu.

Berlin, 25. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać zasłużbowemu tajn. radzcy górnictwa Reil w Chorulli powiecie w. strzeleckim, order orła czerwonego 2éj kl. z bluszczem; cesarsko austryackiemu pułkownikowi baronowi Rauber de Plankenstein księcia Hohenlohe 13. pułku piechoty, order orła czerwonego 2éj kl.; księdzu Dr. Bellermanowi przy kościele ś. Pawła w Weding pod Berlinem, order orła czerwonego kl. 4téj, i kontrolerowi rogatki Grünberg w Gdańsku powszechną oznakę honorową i zezwolić na wybór magistratu kolońskiego, który dyrektora szkoły realnéj w Monasterze Dr. Schellen, obrał dyrektorem wyższéj szkoły miejskiéj w Kolonii.

Berlin, 25. Lipca. — I na polu politycznym rozpaczliwa panuje posucha, w któréj Frankfurt i Paryż z konferencyami swemi za słabe oazy uchodzić mogą. Prócz tego parlament angielski się rozchodzi za kilka dni, aby ciszę jeszcze powiększyć. Parlament umęczył się, a Tamiza wydaje cuchnące wyziewy. Tamiza i parlament nie mogą się z sobą zgodzić, zły znak dla angielskiego konstytucyonalizmu, którego treść wedle nauki parlamentarnéj polega na kompromisie. Zresztą zjednał sobie parlament na ostatniem swém posiedzeniu imie w dziejach. Powalił ministerstwo, które mu się nie dość energicznie zdawało zastępować honor i godność Anglii, wspierając inne, dające się przez niego (parlament) kierować. Usunął silną polityczną konparacyą, kompanią indyjską, przeprowadził emancypacyą żydów i gabinetowi toryskiemu narzucił politykę zewnętrzną, która równie jak i wewnętrzna nie odpowiada zasadom stronnictwa. Jednem słowem parlament okazał się silnym i czynnym, tylko zesłabł z powodu bliskości Tamizy.

Do najwydatniejszych objawów polityki angielskiéj w nowszych czasach należy uchwała rządu, przydania do odwiedzin królowéj do Cherbuorga mocną flotę, prędkie załatwienie wszelkich trudności mogących się wywiązać z rzezi w Dżeddah wydarzonéj i wyrzeczone z powodu tego zapewnienia zachowania w całości państwa tureckiego, które przez wysłanie lorda Redcliffe do Konstantynopola, otrzymuje właściwą przewagę. Redcliffe, tylokrotnie pogardzany prokonsul Anglii zdoła, podobno jedyny, czuwać nad stosunkami państwa osmańskiego, z każdym dniem zawilszemi, i dzielną prawicą zedrzeć sieć intryg, nad którą tak skrzętnie i chytrze pracować zwykła dyplomacya, jest on zarazem przyjacielem Turków, jakkolwiek im się nieraz zdawać może przykrą jego przyjaźń.

Frankfurt n. M., 23. Lipca. — Minister prezydent pruski bar. Manteuffel przybył tu wczoraj wieczór z Berlina. Dziś rano wyjeżdża on w towarzystwie posła pruskiego przy bundestagu p. Bismark-Schoenhausen do Baden-Baden.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Lipca. — Miasto nasze na wszystkich niemal ulicach odświeża się; wiele kamienic na nowo trynkują i malują. Bruk drewniany w części krakowskiego przedmieścia w tym tygodniu ukończonym zostanie; po próbie trwałości jego jest zamiarem w cieśniejszych przynajmniéj ulicach dać takowy. Bezpieczeństwo wielu domów wymaga tego, gdyż brak ten więcéj sprężysty, zmniejsza wstrząśnienia sprewione przez przejazd powozów i wozów. Nie mało mamy wązkich ulic, przez które jest ciągła komunikacya; przy bruku obecnym z granitowych kamieni, wstrząśnienie od fundamentów do poddasza czuć się daje przy przejeździe dorożek i fur ładownych. Miasto nasze przez wodociągi, lubo nie całe, ma dostatek wody, ale kosztowne wodotryski tak rzadko możemy widzieć, bodaj czy nie rzadziéj jak usłyszeć wasz sławny dzwon zygmuntowski. Z tego powodu w nowéj seryi »Wolnych żartów« dowcipną czytamy fraszkę. »Dotąd mniemano, że tylko zwierzęta i to nie wszystkie cierpieć mogą na wodowstręt; przekonamy się zaś teraz najdowodniéj, że i przedmioty nieożywione, popadają niekiedy w tę okropną chorobę, jak np. obecnie Fontanny waszawskie.« Mówiąc o tych świstkach humorystycznoartystycznych, musimy przynieść zarazem z »żywotnych kwestyi« pytanie i odpowiedź wprost wymierzona na »Resursę tutejszą«, w któréj szulernia nie ustaje; pytanie: »W jakiem towarzystwie najokrutniejsi są ludzie?« — Odpowiedź: »W resursie, bo z pałek robią sobie igraszkę.« — Do gry téj zwabiać umieją najporządniejszych ludzi; znamy zacnych urzędników, najlepszych dotąd mężów i ojców rodziny, którzy wciągnięci, nawykają do téj gry i tracą na tych zielonych stolikach grosz krwawo zapracowany, tak potrzebny biednéj rodzinie, przestają zważać na zły i smutek przwiązanych żon a matek swoich dzieci; dom, który był dawniéj dla nich owem świętem schronieniem, gdzie znajdował wypoczynek i myśl swobodną, już mu nie starczy; on tęschni do nowych towarzyszów zielonego sukna, przy którym przepędza wieczory i noce, niszcząc zdrowie, kieszeń niezasobną i spokój domowy. Są to ofiary zgubnéj namiętności. Ofiary! przypominają mi nieszczęśliwą sztuczkę pod tym napisem, graną na zamknięcie teatru Rozmaitości. Tłumaczył ją znany pisarz, który sił próbował i w oryginalnych sztukach, lubo bez powodzenia. Treść jéj brudna i karczemna. Teatr jednak był natłoczony. Pomimo trzech znakomitych artystów jak Jana Królikowskiego, Rychtera i Żółkiewskiego, sztuka upadła; już drugi raz podobnéj »ofiary« dyrekcya teatrów nie zrobi. Za to wielka opera »Hugonoci« ściąga tłumy, a publiczność pomimo najgorętszéj łaźni w Teatrze wielkim (gdzie mówiąc nawiasem, dyrekcya teatrów powinna pomyśleć o łatwych środkach zmniejszenia gorąca w sali) dobija się o bilety z równym jak na »Halkę« zapałem. Nie będziemy pisali o dokładności przedstawia »Hugonotów«, dziękujemy tylko artystom naszym, że zwolenników włoszczyzny, co bili brawo lichéj zbieraninie ladajakich śpiewaków. ale włoskich opłacanych na wagę złota, przekonali, że opera polska może istnieć i dziełom największym podoła. »Hugonoci« są wymownem świadectwem, że bez obcych śpiewaków obejść się możemy. Moniuszko wrócił z Paryża, z napisaną już operą jednoaktową »Flis«, do któréj libretto przesłał mu Stanisław Bogusławski. Mówiąc o muzyce, wspomnieć wam muszę o wydanéj partyturze fortepianowéj ze śpiewem opery »Halki«. Księgarz Gustaw Senewald własnym nakładem wydaje w Lipsku »Szkołę na fortepian« Karola Kurpińskiego, przejrzaną i poprawioną przez Nowakowskiego. Portret Kurpińskiego i życiorys zamieszczone będą na czele. Prócz tego tenże księgarz od wdowy kompozytora, nabył cały zbiór »Polonezów Kurpińskiego«, które wyda także w Lipsku. Pablikacya to wielce użyteczna. W mnóstwie nowych kompozycyi, w téj chmarze polek, walców, mazurów, nie było ani jednego poloneza, coby właściwy zachował sobie charakter i nosił piętno rodowe. Zwrot szczęśliwy ogółu do wszystkiego co polskie, co własne, bierze przewagę; pojęli wydawcy chęć i pragnienie ogółu i oczywiście muszą się do nich stósować. Pieśń polska już nie razi ucha salonów, ani ustek delikatnych pań; książki polskie zajmują stoliki w ich buduarach. Opinia w tych rzeczach jest bardzo drażliwą; stoi na pilnéj straży, bacząc na wszelkie wybryki zwolenników cudzoziemczyzny.

Błogosławiony to zwrot, a co pociesza, że nie chwilowy, nie z mody wynikający, ale z głębokiego przekonania; nic go więc nie odmieni, ani na dawną drogę bałwochwalstwa dawnego nie skieruje. W najdrobniejszych rzeczech nawet ten szczęśliwy kierunek widzimy. Dotąd gry dla dzieci, któremi fabryka Mintera kraj cały zarzucała, były poświęcone to dziejom, to jeografi obcych krajów. Wojciech Szymanowski wydał niedawno grę jednę, któréj treścią, przy zabawie, były dzieje polskie; teraz w tym samym rodzaju przygotował grę, dołączając do niéj tekstu 12 arkuszy ścisłym drukiam, obejmujący »Obraz ogólny Królestwa Polskiego,« w którym stan dzisiejszego kraju opisuje; opis jeograficzny i historyczny dołączając całego Królestwa. Wyborna ta myśl, bo dziatwa nasza przy zabawie, pozna bliżéj kraj własny.

Francya.

Paryż, 22. Lipca. — Dzisiaj odbyło się dwunaste posiedzenie konferencyi. Niewiadomo nic pewnego o przedmiotach narady.

— Na prowincyi odkryto tajemne towarzystwo i bomby. Podług listu z Saint Etienne ogłoszonego w dzienniku lugduńskim, aresztowano w mieście powyższem około 20 osób w nocy z dnia 16. na 17. Lipca, a to wskutek doniesienia o założonéj fabryce bomb. Bomby te, z których trzy dostały się w ręce policyi, mają być podobne bombom jakich użył Orsini.

— Cesarz w Plombières prowadzi życie bardzo regularne i skromne. Poranki poświęca swemu zdrowiu i załatwieniu niektórych interesów, następnie wychodzi a zwyczajnym celem jego rannych przechadzek jest jezioro, które każe w parku kopać. Cesarz nieraz sam bierze motykę w rękę i dobrym przykładem do wytrwałości w pracy zachęca. Koło południa je śniadanie, udziela posłuchania, a następnie kilka godzin pracuje. Po pracy zwiedza okolice, czasem pieszo, czasem powozem, sam albo też w towarzystwie księżnéj Hamilton. Obiad zwyczajnie o godzinie 6éj lub 7éj wieczorem, po którym znów odbywa

przechadzkę pieszą. Życie to jednostajne wywiera podobno wpływ bardzo zbawienny na zdrowie cesarza.

— Statua bronzowa cesarzowéj Józefiny została wczoraj w Hawrze władowaną na okręt, który ją zawiezie na miejsce przeznaczenia, tj. do Martiniki.

Anglia.

Londyn, 22. Lipca. — Wczoraj odbył książe Cambridge przegląd wojsk zgromadzonych w Aldershott.

— Komitet parlamentu do oczyszczenia Tamizy ogłosił już swój raport. Treść jego następująca: Plan inżyniera Gurney, wykopania w samem łożysku rzeki wzdłuż obudwóch brzegów, dwóch na dziewięć stóp głębokich kanałów, ażeby wszelkie nieczystości w nie opadały i wraz z odpływem morza odpływały; tudzież wystawienia przy tychże kanałach pieców z wysokiemi kominami aby w nich śmierdzące gazy spalić — został jako niepraktyczny odrzucony. Aparaty odsmradzające nie są w raporcie wprawdzie wyłączone, jednakże zdaniem komitetu głównym warunkiem do oczyszczenia rzeki jest to, aby nieczystości kanałami nie były do Tamizy prowadzone, ale kolosalnym systemem odciągów skierowane daleko po za miasto, gdzieby przypływ morski już ich nazad nie mógł spychać do miasta. Wice admirał Satorius wystąpił znowym projektem, który ma tę wielką za sobą korzyść, że nie będzie nic kosztował, a jednak do celu doprowadzi. Proponuje on wybić wielki kanał powyż Londynu dla połączenia Tamizy z morzem przy Sutamptonie. Ogromna masa wód morskich, która tym sposobem dostanie się w łoże rzeki, najniezawodniéj ten skutek za sobą mieć będzie, że odpływ stanie się silniejszym i trwalszym aniżeli przypływ, i ztąd Tamiza będzie się mogła sama przez się w dwadzieścia cztery godzin oczyścić. Powyższy kanał wybornieby się rentował żeglugą a w razie wojny, na przypadek uczynienia żeglugi na La Manszy niebezpieczną, miałby nieocenione korzyści jako środek komunikacyjny pomiędzy stolicą a wielkiemi portami południowemi kraju.

(Kor. Cz.) Londyn, 17. Lipca. — Każda poczta z Indyj uchyla coraz więcéj zasłonę dotąd dla wielu pokrywającą rzeczywisty tam stan rzeczy. Ograniczając się na wiadomościach telegraficznych i raportach zawsze zwycięzkich dowódzców pomniejszych oddziałów, możnaby lada chwila spodziewać się ukończenia tej fatalnéj dla Anglii wojny, ale istotna postać rzeczy zdaje się być daleka od tych chwilowo uspokajających doniesień. Powstanie szerzy się ciągle i wzrasta, a pośród niego zmęczone i rozdrobnione wojsko angielskie, tylko częściowo i z dnia na dzień, jest w stanie działać. Bezprzykładna srogość z jaką Anglicy postępują względem swoich przeciwników, przeciwny celowi wywiera skutek. Każda egzekucya wywołuje nowy wybuch, każde spalenie wsi powiększa liczbę powstańców, a pewna śmierć dla każdego poddającego się, zmusza ich do rozpaczliwéj obrony. Uczucie zemsty przemaga nad rozsądkiem i ludzkością, i wszyscy Anglicy w Indyach w gwałtownych tylko środkach widzą zbawienie dla władzy angielskiéj. Wszystkie angielskoindyjskie dzienniki z ostatniéj poczty, tem uczuciem są przejęte i silnie potępiają lorda Caninga za wydanie łagodzących, całkiem przeciwnych jego znanéj odezwie, rozporządzeń i nie szczędzą pochwał dla sir Hugh Rose i innych którzy w pochodach swoich parę set wsi spalili do szczętu i kilka tysięcy, jeżeli nie Sepojów, to Indyan wycięli. Englishmen z Kalkuty zarzuca jenerałowi naczelnemu, że dał ujść Indyanom z Bareilly, twierdząc że powinien był ich do ostatniego wyniszczyć. Tymczasem sir Colin miał 18,000 zmęczonego wojska, zaledwo wystarczającego do zajęcia tak wielkiego miasta, a powstańcy liczyli 50,000 ludzi. Inny dziennik Hurkuru przyklaskuje świeżéj egzekucyi 34 schwytanych Sepojów przez rozstrzelanie z dział. Anglicy w Indyach zdają się nie pojmować innego sposobu ukończenia téj wojny jak siłą i srogością i utrzymują, że Indye potrzebują koniecznie nowéj armii z Anglii. Obecna armia rozrzucona po całym kraju, wszędzie jest niedostateczną, i staje się coraz słabszą przez niesłychane straty z powodu upałów. Straty te i rozproszenie armii w drobne części, otoczone i rozerwane przez powstańców, zmuszają Anglików od chwili zajęcia Bareilly i Kalpi, do ciągle odpornych działań. Nadchodząca deszczowa pora i spodziewane posiłki zmienią postać rzeczy, ale chociaż 25,000 ludzi jest teraz w drodze do Indyj, nie zdaje się, aby po ich przybyciu, armia angielska mogła być silniejszą przy końcu letniéj kampanii jak była na początku, podczas kiedy siły powstańców ciągle wzrastają i daléj w koło się rozszerzają. Władze angielskie uznały za potrzebne, uzbroić twierdze na północnowschodniéj granicy bengalskiéj prezydencyi, tak jak Mhow, Poonah, Nusserabad i część załogi z Bombaj tam wysłano. Niepokój między mieszkańcami angielskiemi musi być wielki, kiedy dzienniki indyjskie przypuszczają że nawet w saméj Kalkucie prawdopodobną jest katastrofa. Wszystkie te wiadomości przerwały trochę spokój władz miejscowych po szczęśliwym wydaniu na świat przyszłéj konstytucyi dla swego Indian Empire. Niepokój jest powszechny i te dzienniki które czasem nieśmiało słówko przemówiły za ograniczeniem się na dawnych posiadłościach angielskich w Indyach, coraz głośniéj się odzywają.

Kompania indyjska postanowiła uformowanie 4ch pułków jazdy lekkiéj europejskiéj. Dotąd tylko miała kilka pułków piechoty i trochę artyleryi europejskiéj, jazda zaś z samych krajowców złożoną była. Organizacya ta najmniéj rok zabierze i z programatu wnosić można, że ogromne sumy kosztować będzie.

Po kilkudnowem milczeniu, Times przemówił wczoraj o morderstwie chrześcian w Dżeddah. Mocno pracuje nad wynalezieniem powodów tego niespodziewanego przez niego gwałtu i utrzymuje, że muzułmanin z Indyj, który należał do powstania w Delhah, głównym był do tego podżegaczem i dodaje, że po Egipcie i nawet po Rumelii, snują się misyonarze z Indyi, zachęcający Turków do mordowania chrześcian. Do zadziwienia jest jednak rzecz, jak tak znaczący wypadek mało tu zrobił wrażenia. Prawie wszystkie dzienniki kończą artykuły swoje w tym przedmiocie, pochwałami dla sułtana, od którego wyglądają potrzebnego ukarania winnych. Tymczasem słychać, że oddziały wojsk francuskich i angielskich z Suez, mają zająć Dżeddah aż do załatwienia téj sprawy.

Wielka większość dzienników angielskich wyraża swoje zadowolenie z powodu zjazdu w Cherbourgu i nie podziela złego humoru i przerażenia Times a. Jednak przebija się często jakieś uczucie upokorzeoia i zazdrości, które znosić potrzeba zmuszą.

Admirał Lyons przybył do Anglii na swoim admiralskim okręcie o 110 działach »Royal Albert« i przez królowę zaproszony został do Osborne. Flota kanałowa ściąga się do Spithead i komendę nad nią otrzymał admirał Frecmantle.

Wypadek wysadzenia dwóch fabryk sztucznych ogniów, o czem poprzednio doniosłem, okazał się straszniejszy w skutkach, jak się zdawało w pierwszych chwilach nieładu. Liczba osób uszkodzonych dochodzi do 300 i nie ma dnia, aby o śmierci któréj z nich nie donoszono. Przed parę laty podobna katastrofa wydarzyła sie już w Londynie, ale kilka tylko ofiar było, a już wtenczas nalegano na usunięcie z miasta tak niebezpiecznych fabryk. Zdaje się, że jakimś środkiem zapobiegną téj za wielkiéj znów wolności.

Austrya.

Wiedeń, 22. Lipca. — Gazeta austryacka rozwodzi się dziś w artykule wstępnym nad sprawą duńską w ten sposób:

Kwestya duńsko-niemiecka weszła w nowe stadium. Faktycznie przyrzekł rząd duński ustąpić w głównéj rzeczy. Idzie teraz o to, załatwić ją jako i inne zażalenia związku przez akt formalny prawomocny, a ponieważ nikogo egzekucyą przymusić nie można, aby uczynił to na przyszłość, co utrzymuje, że chce samowolnie uczynić, nie można przewidzieć, jak może być przypisane postępowanie egzekucyjne przeciw Danii. Główne zażalenie związku przeciw Danii polega na tem, że nie da się połączyć konstytucya państwa z prawem związku. Dania oświadcza, że chce konstytucyą tę zawiesić w prawie dla księstw niemieckich; tém oświadczeniem usunięto faktyczną stronę zażalenia, chociaż zażalenie samo jeszcze nie załatwione. Niemcy mają prawo żądać nie tylko zawieszenia konstytucyi państwa, ale zniesienia jéj zupełnie, mogą one domagać się zabezpieczenia praw stanów Holsztynu i Lauenburga, mają one i inne zażalenia usunąć, które wynikają ze stosunków tych księstw do innych części monarchii. Pierwsze Dania uczynić przyrzekła; można z nią przeto co do tego traktować, nie zaś użyć przeciw niéj siły. Dania wyraża gotowość zastósowania się do uchwał związku, nie trzeba więc jéj zmuszać bronią do téj gotowości. Bundestag będzie przeto na prawdę musiał zaniechać egzekucyi przeciw Danii; będzie on miał tém bardziéj obowiązek prędkiego załatwienia żażaleń, jakie mają Niemcy przeciw Danii, ile że jest on w Niemczech władzą zwierzchnią. Może on wedle upodobania wybierać i modyfikować formy: musi się w téj chwili starać o takie formy, które prędko prowadzą do celu Odniósł on w rzeczy saméj zwycięztwo i to nie najmniejsze. Raz przecie dowiódł, że na ziemi niemieckiéj jest panem, że żaden inny nie ma prawa mięszania się w sprawy niemieckie, i że sprawy niemieckie przed trybunałem całych Niemiec rozstrzygane być winny, choćby strony należały do głów ukoronowanych.

Przy z pewnéj strony występującéj chętce mieszania się do wszystkiego, co miało niejakie podobieństwo do sporu międzynarodowego, było rzeczą ważną utrzymywać, że nawet konflikta między niemieckiemi państwami związku nie należy pociągać do kwestyi europejskich, i że nie daje się sposobności obcym, wtrącania się do spraw Niemiec, przez co właśnie w dawniejszych czasach sprowadzono upadek Niemiec i kraju tego straty. Gdyby tu chwilę milczano, gdyby pozwolono na tak nazwane dobre usługi, mielibyśmy sposobność opłacenia drogo téj usłużności, i od Renu aż do Memla zwiększałyby się roszczenia i wtrącania się za tym lub owym faworytem. Jedność niemieckich mocarstw pierwszego rzędu sprawiła, że w Niemczech nie może mieć miejsca ani Czarnogóra ani Rumenia. Jest to punkt niemieckiej jak i europejskiéj ważności, na którym nie wolno zapominać kłaść przyzwoity przycisk. Związek niemiecki odniósł dalsze jeszcze zwyięztwo, gdy król duński uznaje obowiązek, księcia Holsztynu i Lauenburga i gdy jako taki się poddaje, bo ucisk, wywarty na ziemie niemieckie przez rząd obcy, ustaje w skutek wystąpienia i rozkazu budestagu. Ale związek na połowę tylko osiągnął zwycięztwo; ma on jeszcze do spełnienia nie mały szereg żądań. Obowiązkiem jest jego, energicznie przystąpić do dzieła, honor jego wymaga, niepozwalać aby go wodzono, aby z nim grano w ślepą babkę. Spodziewamy się, iż dojdzie do celu, jest to jego powinnością, on musi, Niemcy w tém przecie będą jedne, zgodne.

Wiedeń, 23. Lipca. — Ponieważ w Hercegowinie wmieszanie się konsula francuskiego udało się znieść blokadę Klobuka i Zubii, wsi od czasu bitwy pod Grahowem zagrożonych przez Lukę Vokalavica, i niejako uspokoić zebranych tam Rajasów, sądzą, iż się tym sposobem w Bośnii rzeczy ułożą. Rzecz się atoli nie ma tak. Wedle raportów powiodło się wprawdzie wstrzymać nowe walki między Rajasami i Mahometanami, ale nie załatwiono ich wcale. Milicya dziedziców (baszy-Bozuki i Zaptielać Begow) rozpuszczoną została przez wyższych oficerów tureckich w Novi i Banialuka, oczekujących przybycia nowych wojsk regularnych z paszaliku Mostar. Tym sposobem odjęła się tymczasem sposobność starcia się z sobą mas wielkich udało się tamże namowom grecko dysunickiego archimandryty i Władyku do zagród swych zebranych między Nodi i Banjaluka wieśniaków. Zarazem zwierzchnicy kościelni przyrzekli im opuścić trzecią część (tretina) podatku. Jakkolwiek przyrzeczenie takie w pierwszéj chwili wpłynąć może na uspokojenie rozjątrzonego wieśniaczego proletaryatu, to przecie pokój na długo przez to nie jest zapewniony. Osadnicy będą bowiem od panów swych, od dzierzawców, domagać się opuszczenia im z ich strony czynszu. A tego spodziewać się można od szlachty mahometańskiéj, choć ją zawezwał peremterycznie minister stambulski, i dla tego nie zadługo usłyszym o nowem starciu. Turcy są przysposobieni na wszelkie wypadki, i skupują w Jaisca, Dubiczy, Nodi i Kamengrad (Kamienny gród) amunicyą i różnego rodzaju narzędzia wojenne, mając wojska swe w pogotowiu.

Włochy.

Turyn, 17. Lipca. — Do gazety wiedeńskiéj piszą, że piemontska policya zawiadomioną została ze strony francuskiéj, że z Anglii wyprawiono do Włoch a mianowicie do Piemontu bomby i granaty z owéj masy, jaką spostrzeżono w broni użytéj przy atentacie z 14. Stycznia.

Turcya.

Z Marsylii pod dniem 21. Lipca telegrafują, że w Kandyi barykadowali się chrześcianie albo uciekali. Deputacya powstańców oświadczyła, że każdego nowego napadu zemści się. Admirał przyrzekł chrześcianom swoję opiekę, mianowicie jeżeli się udadzą do swych dzielnic pod zasłonę wojska. Chrześcianie nie przyjęli tego. Sanio basza przybył 12. do Kandyi, potwierdził ustnie koncesye uczynione, ale chrześcianie domagali się fermanu obiecanego.

Wiadomości z Raguzy nadeszłe 22. Lipca do Tryestu potwierdzają, że wskutek tranzakcyi w Trebinie wszyscy powstali Rajasowic, z wyjątkiem z Grahowa którzy poddali się zupełnie, i że ustalono stosunek ich do rządu austryackiego. Wszystkim udzielono zupełną amnestyą.

Donoszą nam z Paryża, że mocarstwa zachodnie pozostawiły Porcie skarcenie ludności w Dżeddah, zdaje się przeto, że nie masz mowy o okupacyi. Przeciwnie wypadki w Bośnii ma na oku rząd francuski. Urzędnik z ministerstwa spraw zagranicznych uda się w nadzwyczajnéj misyi do Bośnii.

(Nadesłano.)

Jarocin, 23. Lipca. — Deszcz w wilią Siedmiu braci śpiących i w ten sam dzień, tudzież parę dni potem pocieszył, ale też zarazem zastraszył rólników, którzy starego trzymając się doświadczenia, sądzili, że przez siedem tygodni ustawicznie padać będzie, i że to, co się nie spaliło od słońca, zgnije od deszczu. Tymczasem sprzęt żyta odbył się aż nadto sucho, ziarna bardzo dość się nakruszyło pod kosą i przy wiązaniu tak, że pola wyglądają jak po jakiem gradobiciu. Znowu się jarzyny palą na skwarze, ziemniaki więdną w łodydze, a korzenie zamiast rosnąć, wydają nowe kiełki, choć peruszki są jeszcze bardzo małe. Kapusty u nas wcale nie będzie. Niedosyć, że ją mszyce zmarnowały, a szczególnie rychło posadzoną, ale co gorsza, poczwarki chrząszczykowe, zagnieździły się w głąbach w niezmiernéj ilości, które na wskroś przedziurawiały i do szczętu ją zepsuły. Właściciele nie wiedząc sobie rady, zbierają zwiędłe liście i dają zgłodniałemu inwentarzowi, a zagony próżne nasadzają brukwią, ćwikłą i rzepą. Wody brak wielki. Wszystkie prawie studnie wyschły prócz dwóch w rynku, w roku zeszłym zrobionych i jednéj na Bogusławiu, które też nieustannie są w ruchu.

Od kilku tygodni ogłasza w gazecie jakiś lekarz z Wiednia, że w dwóch godzinach odpędza tasiemca, jakoby on sam tylko tę sztukę posiadał. Tutejszy lekarz Dr. Beigel to samo czyni, nie szczycąc się z tem wcale, jak tego dowiódł przed kilkunastu dniami na dwóch podobnie chorych. Nie potrzeba więc po to lekarstwo do Wiednia się udawać, kiedy go można dostać w Jarocinie.

Rozmaite wiadomości.

Korespondent poznański Czasu donosi między innemi: Pan K. Żupański przysłużył się znów krajowi, wydaniem Igo tomu zawierającego przeszło 30ci arkuszy druku, mnóstwa map i tablic, dzieła Joachima Lelewela, noszącego tytuł: »Polska, dzieje i rzeczy jéj rozpatrywane przez Joachima Lelewela.« Nie jest to książka, którąby można jednym tchem przeczytać, ale taki skarb uczoności i wiadomości, że nieodzowną stać się musi biblioteką każdego, komu rzeczy krajowe nie są obojętnemi, jako rodzaj encyklopedyi podręcznéj, któréj co chwila poradzić się wypada. Szczegółowe tytuły części odrębnych tomu tego są: 1) dziejopisarstwo, 5) chronologia, historya, 4) jeografia, 5) polityka, 6 kultura, 7) abecadłowy rozkład znamienitych ludzi, 8) rozmaitości. Długa przedmowa, bądąca rodzajem autobiografii autorskiéj autora, przed kilku tygodniami wyszła u p. Żupańskiego jako osobna broszura, był to rodzaj spekulacyi księgarskiéj sprzedania jednéj rzeczy dwa razy, któréj jednakże chętnie wybaczyć trzeba komuś co tak kosztownego wydawnictwa, które u nas z trudnością się opłaca, przedsiębrać się nie wacha.

Wiadomosci literackie.

Lwów. Nr. 29. dodatku tygodniowego do Gazety lwowskiéj zawiera:

1. Wacław Lieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII. wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

Opuszczony stan kapituły lwowskiéj z opisu do Rzymu kanonika Macieja Pruskiego. Seminarya. Stan kościołów. Pani Tamburini. Wydanie książki duchownéj. Przepisy dla duchowieństwa. Sędziowie zachowawczy. Cenzura. Postanowienia względem żydów. Lustracya dóbr arcybiskupich. Instalacya starosty grodowego. Utworzenie sześciu parafii we Lwowie. Instalacya Leona Szeptyckiego koadjutorem metropolity całéj Rusi.

2. Uprawa, wydatek i odstawa tytoniu w obrębie Jagielnickim i Monasterskim w r. 1857—58.

3. Rybitwy. Dokument z r. 1861. Mogilskie zgromadzenie cystersów puszcza emfiteutycznie grunt Józefowi i Krystynie Kałużańskim, i jednemu ich spadkobiercy za umówionem wynagrodzeniem.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 24. Lipca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) bez pokupu; na Lipiec $41\frac{1}{2}$ list., na Sierpień 42 list., $41\frac{3}{4}$ pien., na Wrzesień Październik $42\frac{1}{2}$ pien., 43 list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) słabo się trzyma w cenie; na miejscu (bez beczki) $16\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na Lipiec $16\frac{3}{4}$ list., na Sierpień 17 list., $16\frac{3}{4}$ pien., na Wrzesień $17\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{4}$ pien.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 24. Lipca.

Pszenica 58—72 tal.

Żyto $45\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $45\frac{1}{4}$—$45\frac{7}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień 46—$46\frac{1}{2}$—$46\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 47—$47\frac{1}{2}$—47 tal., na Październik Listopad $47\frac{1}{2}$—$47\frac{2}{4}$—$47\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 40—45 tal.

Owies 30—36 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{2}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{5}{6}$ tal., na Seripień Wrzesień $15\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{2}{3}$—$\frac{11}{12}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{5}{8}$—$\frac{11}{12}$—$\frac{5}{8}$ tal.

Olej lniany $13\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $19\frac{7}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $19\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $19\frac{7}{8}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $20\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad 20—$20\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 24. Lipca.

Pszenica na Wrzesień Październik 70 tal.

Żyto 43 tal, na Lipiec Sierpień $43\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $43\frac{3}{4}$ tal. na Wrzesień Październik $44\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 47 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Lipiec Sierpień, Sierpień Wrzesień i Wrzesień Październik, $18\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę 18 proc.

Gdańsk, 24. Lipca. — Przez cały upłyniony tydzień mieliśmy tropikalne upały. Przedwczoraj spadł silny ale chwilowy deszcz, który temperaturę nieco ochłodził. Dziś jednak znowu najpiękniejsza pogoda i gorąco. W okolicach Bydgoszczy żniwa żyta rozpoczęte — o ile pierwsze wieści dochodzą wypadek jest niezadowalniający.

W ciągu tygodnia przy podniesieniu wody na Wiśle Toruń przebyło szefli pszenicy 51,420, żyta 66,360, grochu 5950, jęczmienia 2730, siemienia lnianego 2520. Belek dębowych 1147, sosnowych 18,032. Bali łaszt 195.

Wysokość wody z 0 podniosła się do stóp 4 cali 4.

Targi angielskie w zupełną zaparły stagnacyę, a lubo ceny się nieznizyły; pomimo słabych dowozów wszelka chęć do kupna ustała i cały obrót do potrzeb konsumpcyi ograniczył się. O zbiorach nic z pewnością nie można powiedzieć, to tylko nie wątpliwa, że ostatnie deszcze i zimna prócz małych miejscowych szkód przyczyniły się do opóźnienia żniw.

We Francyi zbiór zboża jest w pełnym biegu, a wypadek jak donoszą, będzie średni zwyczajny. Targi również obumarłe, wszelako większa część zamknęła się ze zniżeniem.

W Holandyi, Belgii i wszystkich morza niemieckiego portach spekulacya się cofnęła i żadne interesa nie miały miejsca, a dążność ogólna była ku zniżeniu.

Na naszym targu wszelka ochota do kupna ustała, a nawet zniżeniem ceny do interesu zechcieć nie było podobna. W ciągu całego tygodnia sprzedano szefli pszenicy 21,900, żyta 17,400, jęczmienia 2700, owsa 300, rzepaku 20,100, grochu 960. — Żyto o parę sgr. na szeflu się podniosło. Rzepak 3 do 4 sgr. stanowczo się obniżył. Jęczmień płacono drożéj. Groch bardzo był poszukiwany.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	91—94	2	15	—	2	21	8
»	95—96	2	25	—	3	27	6
Żyta	91	1	20	6	1	22	—
Jęczmienia	78—82	1	12	6	1	18	—
Grochu		2	5	—	2	8	8
Rzepaku		4	—	—	4	4	—

Sprzedano na odstawę w Lipcu i Sierpniu 3000 szefli po 1 tal. $21\frac{1}{2}$ sgr.

Spirytusu dowieziono 220 beczek po $16\frac{2}{3}$ tal.

W drzewie znaczne tranzakcye lubo po słabych cenach miały miejsce.

Sprzedano 500	belel sosnowych	30 stóp	$\frac{13}{13}$ cali	po 7 sgr.
1100	»	25 »	$\frac{13}{13}$	» 6 »
300	»	29 »	$\frac{14}{44}$	» 6 » 2 fen.
700	murłatów	— »	—	» 4 » 8 —
1400	okrąglakow	41 »	$\frac{10}{11}$	» kop tal. 201
1500	»	31 »	10	» » 185
1000	»	45 »	$\frac{11}{12}$	» » 285
3000	»	10 »	$\frac{9}{9}$	» 5 sgr. stopa kub.
500	»	— »	$\frac{9}{11}$	» » »
400	belek dębowych	— »	$\frac{12}{12}$	» po 21 sgr. kubik

70 kop klepek wołyńskich po 40 talarów.

Kursa zamian: Londyn 198. Amsterdam 101 Hamburg 45.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 25. Lipca.

BAZAR: Rogaliński z Cerekwicy, Niegolewski z Niegolewa, Ramke z Gorzewa, Łubieński z Woli, Skórzewski z Komorza, Niegolewski z Włościjewek, Golcz z Ciążyna, Niesiołowski z Góry, Klause z Trzemeszna.

POD CZARNYM ORŁEM: Williger z Koronowa, Cunow z Skoków, Lesser z Markowic.

POD WIELKIM DĘBEM: Jastrzębowski z Marymontu, Olszowski, Plewiński, Korkowscy z Radomia, Nogajscy z Warszawy, Łesiewski z Nawy, Grodzicki z Łęczyc, Paszkowski z Rosyi.

HOTEL KRUGA: Gentze z Gośliny, Prause z Wilke, Wassel z Belgard, Schock z Ruppentrod.

Z dnia 26. Lipca.

BAZAR: Radzimiński z Zdziechowic, Sikorski z Kosztowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Pocher z Pforzheim, Rausnitz z Berlina, Kynast z Nürnbergu, Müller z Friedlandu, Hellmuth v. Weltzien z Gdańska, Schwotzer z Warszawy, Bormann z Schlaupe, Wend z Dusznik, Maske z Gierki i Waligórski z Rostworowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Moeutell z Berlina, hr. Węsierski i Jaźwiński z Zakrzewa, Völker z Berlina, Atzpodien z Góry, Rüdderman z Kolberga, Lode, Zimmermann, Oehmigke, Maurer i Krafft z Berlina, Winkopp z Lipska, Klebe z Rheims, Huben z Hanau, Heim z Hamburga, Kramnitz i Voigtländer z Wrocławia i Just z Czarnkowa.

HOTEL DU NORD: hr. Miączyński z Pawłowa, Szółdrski z Gołembic, Skórzewski z Broniszewic, Mittelstädt z Kunowa, Pomorski z Grabianowa, Krzyżański z Sapowic, Ławicki z Krucza, Moraczewska z Chaław, Oświeciński z Wrocławia, Peterson z Frankfurtu n. O., Seydlitz i Oesfeld, z Głogowy, Beissert z Sprottau, Szmitt z Grąblewa, Scholz z Magdeburga i Kurtzig z Inowrocławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Böthelt z Trzebisławka, Meisner z Sierakowa, Biesow z Stęszewa, Lonnenberg z Wilczego młyna, Rübke i Rüthe z Nadolnika, Weidner z Kościana, Pietsch z Neudamm, Goldenring z Wrześni, Ungus z Środy i Rudiger z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Borchardt z Buku, Nehring z Gozdowa, Schiesser z Lignicy, Jaźdźewski z Kurnika, Gabert z Buku, Szulczewski z Boguniewa.

HOTEL PARYZKI: Łaskowski i Neymann z Środy, Suchorzewska i Magielski z Węgierska, Gładysz z Ostrowa.

HOTEL EICHBORNA: Joseph z Wronek, Rolle z Wolsztyna, Reck z Barcina, Rothmann z Wągrówca, Ission i Itzig z Rakoniewic, Münchenberg z Miłosławia, Seidlitz z Pokrzywnicy, Abrahamczyk z Wrześni.

HOTEL BUDWIGA: Jänicke z Kamin, Lange z Magdeburga, Landsberg z Śmigla, Bergas z Grodziska, Kurniker z Ostrowa, Robenstein z Woldenberga, Grätz i Fried-

länder z Rogoźna, Nathan z Krotoszyna, Fraustädter z Janowca, Landsberg z Gostynia, Levy z Chodzieża, Landsberg z Kościana, Effenberger z Górki, Bernstein z Koźmina, Stuvemann z Liebs.
EICHENER BORN: Luthirer i Kasper z Wągrówca, Vogdt i Buke z Konina.
POD WIELKIM DĘBEM: Stajnitz z Kościana, Brodzki z Gniezna.

POD KORONĄ: Cohn z Pniew, Hammer, Cohn i Fränkel z Grodziska, Pincus z Wolsztyna, Eger z Berlina, Lissner z Wronek.
POD TRZEMA LILIAMI: Sammel z Obornik, Ral z Ostrowa, Tauber z Czempinia.
HOTEL KRUGA: Lebmann z Bunzlau, Jasrick z Peitz.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Sander z Poczdamu, Grobla 12.

W dniu 28. we środę o godzinie ósméj odbędzie się w kościele Bożego Ciała nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra Przepałkowskiego, Radzcy sprawiedliwości. Wiadomość dla przyjaciół i krewnych Zmarłego.

OBWIESZCZENIE.

Nad majątkiem Jana Klemczyńskiego kupca w Kościanie otworzono konkurs kupiecki w skróconém postępowaniu. Dzień zawieszenia należnych wypłat został na dniu 20. Czerwca r. b. przyjęty.

Tymczasowym Administratorem massy mianowany rzecznik Brier. Wierzyciéli konkursowych wzywamy niniejszém, aby reklamacye swe co do oboru Administratora stałego w terminie na dzień 8. Września r. b. z rana o godzinie 10téj przed Ur. Małeckim, Sędzią powiatowym, w sali instrukcyjnéj wyznaczonym zdali.

Wszystkim, którzy od dłużnika społecznego pieniądze, papiery, lub inne rzeczy mają w possessyi lub zachowaniu, nakazuje się, aby z takowych jemu nic niewydawali lub płacili, ale aby o posiadaniu przedmiotów tychże aż do dnia 8. Września r. b. włącznie Sądowi lub Administratorowi massy donieśli i wszystko, z zastrzeżeniem swych praw do massy konkursowéj oddali. Zastawnicy i inni wierzyciele z temiż równe mający prawa, winni tylko o przedmiotach, które posiadają, donieść.

Zarazem nakazujemy wszystkim, którzy do massy jako wierzyciele konkursowi pretensye roszczą, aby z takowemi bez względu, czy o nie process się toczy, lub nie, z oznaczeniem prawa pierwszeństwa aż do dnia 27. Września r. b. włącznie do nas piśmiennie albo ustnie się zgłosili i aby celem udowodnienia podanych w czasie wzmiankowanym pretensyi dnia 11. Października r. b. z rana o godzinie 10téj przed Ur. Małeckim, Sędzią powiatowym, w sali instrukcyjnéj się stawili. Pretendenci piśmiennie się zgłaszający, winni kopią podania i aneksów jego załączyć.

Wierzyciel, który mieszka po za obrębem powiatu tutejszego obowiązany jest, zgłaszając się z pretensyą swoją, obrać sobie Rzecznika tu zamieszkałego i nazwisko takowego do akt podać.

Osobom nie mającym tu znajomości, przedstawiamy Ur. Ermana i Brachvogla, Radzców sprawiedliwości na Rzeczników.

Kościan, dnia 20. Lipca 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Sprostowanie

zaszłych pomyłek drukarskich w obwieszczeniu wylosowanych w wersurze Św. Jana r. b. 4% listów zastawnych:

Nr. 35/8308. Graboszewo kozie zamiast kościelne na 100 Tal.

Nr. 116/3789. Kempa zamiast Każmierz na 25 Tal.

które się niniejszém poprawiają.

Poznań, dnia 22. Lipca 1858.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Aukcya mebli i towarów.

W wtorek dnia 27. Lipca i dnie następne, sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotówkę, od godziny 9téj do 11téj i po południu od godziny 3ciéj z polecenia zarządzcy massy konkursowéj po kupcowéj Zuromskiéj, w dotychczasowym lokalu handlowym przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 32.

pozostałe zapasy towarów i meble do wspomnionéj massy konkursowéj należące,

jako to: czepki, kapelusze, stroiki, wstążki, koronki, blondyny, kwiaty, woalki, haftowane sztryfle, aksamity, materye latowe i zimowe, towary drobiazgowe, rękawiczki, ubiory dla dzieci latowe, zimowe itd. jako też w ostatnim dniu **meble**, to jest: stoły, krzesła, biórko mahoniowe cylindrowe, 2 fotele, szyfonierki, sprzęty domowe, pająki gazowe i całe repozytoryum handlowe.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Osoby, które wzięły bilety na loteryą fantową Domu Sierót na Śródce, a które do dziś dnia swych fantów wygranych nieodebrały, zechcą się zgłosić po takowe do Siostry Przełożonéj tegoż zakładu.

Véritable moëlle de boeuf,

najpiękniejszą pomadę z tuku wołowego, w słojkach ¼ funtowych po 10 Sgr.

Cuire de Russie,

coś najnowszego z doskonałych parfumów

poleca ***F. Th. Otto,***

handel drogueryów i farb, en gros et en detail

Wodna ulica 1. naprzeciw szkoły Ludwiki.

Suche deski podłogowe ⅝ cali grube są dla braku miejsca tanio do sprzedania.

G. Silberstein, handlerz desek.

Proboszczowskie żyto do siewu.

Aby módz dostarczyć kupującym odemnie istotnie prawdziwe proboszczowskie żyto do siewu, przedsięwziąłem sam podróż wprost do probostwa, i zawarłem tamże osobiście najkorzystniejsze stosunki. Jestem więc w możności dostawienia prawdziwego żyta do siewu, w miechach oplombowanych pod gwarancyą, i do rozesłania go we wszystkich kierunkach po nadejściu do Szczecina. O polecenia upraszam bardzo wcześnie.

S. Calvary w Poznaniu, ulica Szeroka Nr. 1. w domu Pana R. Seegall.

Rzepę ścierniskową

ofiaruje ***F. G. Doepner***, Wielkie Garbary Nr. 18.

Nasienie rzepy

otrzymał i poleca tanio

S. Calvary, Szeroka ulica 1.

Praw. Peruwiańskie Guano

ze składu pana Radzcy ekonomicznego **C. Geyera w Dreźnie**, po zniżonych cenach poleca

Teodor Baarth.

Peruwiańskie guano.

Według zlecenia Panów Anty Gibbs & Sons w Londynie, jedynych agentów rządu peruwiańskiego, sprzedaję obecnie **prawdziwe peruwiańskie guano** po znacznie zniżonych cenach.

S. Calvary, ulica Szeroka Nr. 1. w domu Pana R. Seegall.

Młockarnie mocne parokonne po 180, a większe po 200 Tal. są do nabycia u

F. Meisnera w Głównie pod Poznaniem.


30 eleganckich Litewskich koni wierzchowych i powozowych ma na przedaż za ceny umiarkowane


R. Krain, Strzelecka ulica 20.


200 skopów roslych i dopasionych ma na sprzedaż Dominium ***Chwałkowo*** pod Wierzycami.

Lakier do podłogi,

czysty i żółto brunatny, w znanym doskonałym gatunku, z fabryki Pana ***Franciszka Christopha*** w Berlinie, polecam w butelkach 1- i 2 funtowych, jako też w beczułkach od 6—20 funt., funt po 12 Sgr. — Przepis do używania bezpłatnie. — Zarazem nadmieniam, iż Panu ***F. A. Wuttke*** poruczyłem skład kommissyjny, który sprzedawać będzie po cenach wyżéj oznaczonych.

Poznań. ***Teodor Baarth.***

Bilard z przynależytościami jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela ***Puchanke*** Ekonom Kasyna.

Młodzieniec pewien poleca się do wykonania robót piśmiennych i rysunków architektonicznych. Wiadomość udzieli ***F. Th. Otto***, Wodna ul. 1.

Wilhelmowska ulica Nr. 13. jest jeszcze jedno pomieszkanie na drugiém piętrze do wynajęcia.

Omyłki drukarskie

W Nr. 166. Gazety z 19. b. m. w nadesłanym Memoryale o kościele chodzieskim zamiast »Katarzyna z Linarskich« ma być Katarzyna z Swinarskich; zamiast »fundacya Warty«, czytaj inundacya Warty, a po wyrazie »monetę« opuszczono przymiotnik »fałszywą«.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 24. Lipca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101
dito	4½	—	101½
dito z roku 1856.	4½	—	101½
dito z roku 1853.	4	—	94¼
dito z roku 1854.	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	85¼
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83¼
dito miasta Berlina	4½	—	101⅜
dito dito	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	85¼	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	82½
dito Pomorskie	3½	—	85
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	87¼
dito Szląskie	3½	—	86¾
dito Prus zachodnich	3½	82	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92½
Louisdory	—	—	109⅛
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	3½	91	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 26. Lipca 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	22	6	2	27	6
Pszenicy sredniéj	2	17	6	2	20	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	22	—	1	23	6
Żyta lżejszego	1	20	—	1	21	6
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	7	6	1	10	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	4	—	—	4	2	6
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	27	6	1	—	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 24. Lipca	16	7	6	16	22	6
dnia 26.	16	7	6	16	22	6